Ner 166. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Jakóba Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mirosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 7' 997	+ 13, 3	5, 61	ZłP. Wschodni słaby	Pogoda	Deszcz
21	2	7, 511	19, 1	5, 49	Zachodni mocni	Chmury	
	10	7, 894	14, 3	4, 72	Pł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 7 Lipca.* —

Podczas gdy *Journal des Débats* sprawę Espartera uważa za straconą, i inny ministeryalny dziennik *Globe*, stanowczo przemawia przeciw powstaniu, i stara się odwrócić od rządu francuzkiego zarzut, jakoby on nie szczerze postępował względem rejenta i znajdował zadowolenie w jego nieszczęściu. Między innemi dziennik ten tak mówi:

Na przedmieściu S. Antoniego, na stronie wschodniej obok ulicy Traversiere, buduje się wielkie więzienie, które będzie nosić tytuł *Nouvelle Force*. To więzienie urządzone będzie na 1200 cel, z których każda kosztować będzie 3,650 fr., a zatém cały wydatek wyniesie 438000 fr. Dozór odbywać będzie jedna osoba, albowiem korytarze urządzone zostaną w kształcie wachlarza; tak, aby z środkowego punktu można widzieć wszystkie cele. W przyszłym roku gmach ten ma być ukończony.

Podług listu z Miliana 19 Czerwca, jenarał Lamoriciere miał jako jeniec dostać się w ręce Abd el-Kadera; spodziewamy się jednak jeszcze że się ta pogłoska nie potwierdzi.

Uważają, że gubernator banku hrabia Argout od niejakiego czasu często odwiedza królowę Krystynę.

Jenerał Ayerbe, jenerał kapitan Nawarry, przybył z Pampelony przez Aldudy do Francyi. Margrabina Santa Cruz, xiąże Osuna i jenerał porucznik Alava, przejezdzali przez Bajonnę.

— *Londyn 10 Lipca.* —

Z Szkocyi zapewniają, że gwałtowność jaką okazują niektórzy naczelnicy dyssydentów, i zarazem obojętność wielu gmin względem występowania ich kaznodziei i starszych, skłoniły wielu z nich do powrotu na łono kościoła ich ojców. Dodają jeszcze, że wielu czeka tylko na przyjęcie bilu lorda Aberdeen, aby ten sam krok uczynić. Oby się to sprawdziło, i aby ten piękny instytut utrzymał się w szlachetnej Szkocyi.

Nieszczęśliwy pojedynek, w którym jeden zasłużony oficer poległ z ręki własnego szwagra, nadał nareszcie stanowcze rozwinięcie ciągle wzrastającemu wstrętowi przeciw temu barbarzyńskiemu dziedzictwu średnich wieków, i utworzył się związek przeciw pojedynkom, do którego wpisało się już 326 znakomitych ludzi, szlachty, członków parlamentu, oficerów, prawników i t. p. Można spodziewać się bardzo pomyślnych skutków téj pięknéj instytucyi.

HISZPANIA.

Paryż 8 Lipca. Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Bajona 7 Lipca. Madryt był spokojny w dniu 4 z rana. W dniu 2 nie chciano przyjąć na poczcie dzienników opozycyjnych. W d. 3 dzienniki te przestały wychodzić. Rejent w dniu 30 z. m. znajdował się jeszcze w Albacete. Calatayd, Santona i Salamanca ogłosiły pronunciamiento. W dniu 6 Lipca wieczorem garnizon w San Sebastyjan ogłosił w koszarach pronunciamiento i wezwał milicyę narodową, która zajmuje cytadellę, aby się znim połączyła. Oczekujemy rezultatu tego wezwania.

Walencya 2 Czerwca. Jenerał Narvaez opuścił wczoraj Murxiedro udając się do Segerbea stamtąd do Feruel. Rejent zajmował Albecete i Chinchilla.

Barcelona 4 Lipca. Jenerał Seoane był w Lerida. Wydany przeciw rejentowi i wyrok usunięcia i manifest jenerała Serrano do ludu hiszpańskiego, były po rozlepiane na wszystkich ulicach Leridy.

Barcelona 2 Lipca. Brygadier Castro przesłał juncie swoję dymisyję jako naczelny dowódca wojska katalońskiego, ponieważ nie podobało mu się, że ciągle otrzymywał, jedne za drugim napomnienie żeby rozpoczął nieprzyjacielskie kroki. Mianowania na jenerała majora ze strony junty nie chciał przyjąć, żeby nie można mu było zarzucić, że przyłączył się do powstąnia dla korzyści. Mniemają jednak, że zatrzyma dowództwo, a ponieważ dawniéj już żądał od jenerała kapitana, żeby mu przydał kilku sztabs oficerów, przeto trzéj brygadierowie, don Ignacio Chacon, Arbuhnot i Castellar wyjechali pocztą do Cervera.

Walencya 24 Czerwca. Dziś rozpoczną się operacye militarne w celu wyparowania rejenta z Albacete. Minister wojny don Francisco Serrano, którego co chwila oczekujemy tutaj, uda się osobiście na wielką drogę do Madrytu, dla kierowania operacyjami, i z licznemi siłami, które połączą się pod jego dowództwem, tak długo będzie ścigał rejenta, dopóki nie powróci krajowi pokoju.

Wczoraj junta wysłała nadzwyczajnego gońca do członków gabinetu pana Lopez aby ich wezwać do powrotu do Walencyi.

— *Madryt* 1 *Lipca* —

Jeszcze onegdaj rejent zostawał w Albacete, i nawet obiega niepodobna do wiary pogłoska, że on nic nie sprawiwszy powróci tutaj. Jego postanowienie złożenia rejencyi nie zdaje się być nieodwołalném, bo dzisiejsza *Gazeta* mówi że on odwoła się do kortezów, aby rozstrzygnęły, czy ma zatrzymać rejencyę lub nie.

Kadyx, miasto i prowincyja, zostały w d. 25 przez jenerała Caratala ogłoszone w stanie oblężenia.

Z Grenady w dniu 27 wyruszyło do Jaen 5,000 żołnierzy dla ścigania jenerała van Halen. Ten opuścił Jaen w tymże dniu z niewielu żołnierzami, którzy mu pozostali wiernemi, i pomaszerował do Andujar, skąd może zwrócić się do Cordova albo Albacete.

Jenerał O'Connel miał w dniu 27 wylądować w Walencyi, Jenerał Serrano udał się tam także przez Francyję.

Wypędzony z Burgos jenerał kapitan Castnaeda. spodziewany jest w Santa, które jest Gibraltarem brzegów kantabryjskich. Usiłowanie spowodowania tam powstania nie powiodło się, Za to jenerał kapitan Vittoryi przez powstanie tamtejszego garnizonu w d. 27 b. m. zmuszony został uciec z téj twierdzy. Nazajutrz ustanowiono tam juntę. Część zbuntowanego wojska pomaszerowała do Miranda de Ebro i Burgos.

Z Katalonii wiemy tylko. że jenerał Seoane w dniu 26 z całą jazdą i lekką piechotą opuścił Leridę, aby zagrożonemu Zurbanowi w pomoc pospieszyć.

Paryż 7 Lipca. Poczta Madrycka od dwóch dni zalega, zapewnie skutkiem rozszerzenia się powstania w prowincyjach północnych; mimo to otrzymaliśmy tu nadzwyczajną drogą wiadomości z stolicy hiszpańskiéj, dochodzące do dnia 1 b. m. Stan Madrytu do tego dnia nie uległ ważnéj zmianie, chociaż nieustannie nadchodzące z prowincyi niepomyślne wiadomości, widocznie zmiejszają ufność stronników rejenta. Ciągle rozprawiają w Madrycie o mniemanym planie oddalenia królowéj z stolicy, który to plan przypisują rejentowi. Pogłoski w tym przedmiocie znajdują wiele wiary, chociaż kilkakrotnie dzienniki urzędowe zaprzeczały im zupełnie stanowczo w imieniu rządu i rejenta.

Względem obecnego położenia i dalszych postanowień rejenta panuje wielka niepewność. Z pewnością wiemy tylko, że Espartero ściąga do siebie wojsko jenerała van Halen, aby z nim albo powrócić do madrytu albo do Katalonii pomaszerować, albo też aby zakryć swój odwrót ku granicy portugalskiéj, któryby uważać wypadło za wstęp do jego abdykacyi.

Od granic hiszpańskich 3 Lipca. Chociaż dotychczas pogłoski o abdykacyi Espartera nie potwierdziły się, powszechnie jednak oczekują takiego rezultatu teraźniejszego powstania w Hiszpanii. Z Walencyi donoszą, że jenerał Narvaez zamierza z 16 batalionami u-

dać się do Terruel aby wszelką komunikacyę między Katalonią i rejentem; przeciąć zupełnie Z drugiéj strony Coucha miał organizować wojsko w Cartagena i Alicante; aby rejdntowi zamknąć brzegi, ponieważ on jak głoszono w najgorszym razie chce szukać schronienia na statkach angielskich. Szef sztabu głównego Pezuela i brygadier Shelly z pewną liczbą batalionów mieli się rzucić przeciw jenerałowi van Halen i nie dopuścić mu połączenia się z Esparterem. Wykonanie tego planu, jeśliby rejent kilka dni jeszcze pozostał w nieczynności, mogłoby go wprowadzić w bardzo krytyczne położenie. W Barcelonie milicya jest teraz zupełnie uorganizowaną. Paropływem *Delphin* przybyło tam z Cartageny 15,000 sztuk karabinów i wielkie mnóstwo ładunków. Do Girony przyprowadzono z twierdzy Figueras sześć dział i 150,000 ładunków. We wszystkich zbuntowanych miastach z największą gorliwością organizują wszelkie środki obrony.

— *Alexandrya* 16 *Czerwca.* —

Wielkie wzburzenie panuje między tutéjszą europejską ludnością w skutku zamordowania jednego młodego francuza przez pewnego turka, który go pod nieczystem pozorem do domu swego zwabił i tam udusił. Zwłoki nieszczęśliwego znalezione zostały nazajutrz nad brzegiem morza. Na żądanie konsula francuzkiego, Mehmed Ali kazał naczelnikowi policyi śledzić sprawcę, który zdradzony przez własną żonę, został stawiony przed sądem i powieszony. Syn jego rzucił kamieniem na matkę, ale został schwytany i osadzony w więzieniu.

Powszechna uwaga stanu handlowego, zwraca się za to, jakim sposobem Mehmed Ali zaspokoi żądania porty względem haraczu, zdaje się jednak że vice król potrafi sobie zaradzić.

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Lipca.*

Nowakowski Franciszek, Nowakowska Paulina ob., Iżycki Konstanty ob., Otwinowska Tekla ob., Bajer Ludwik ob., de Lippe Fryderyk ob., Breczkiewiez Augustyn, Szabrański Antoni, Poklękowski Józef, Łącki Teodor, Maizel Anzelm ob., z Polski; — Kaweczyński Julian, Richter August, Florianowicz Kajetan, Mühlens Józef, Gunther Alexander ob., Nowak ob., z Galicyi; — Wieger Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Bankowski, Czaczkowski Eugenii, Boniewska Leonora ob, Majewski Wojciech, do Polski; — Fink, Rosignol, Wolski Jacek, ob., Koźmiński Józef ob., Fraget Alfons, Zaręba Zuzanna, Krusiński Józefat, Popiel Karolina ob., do Galicyi; — Müller Józef do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4112.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż P. Karol Koisiewicz komornik Sądowy, reskryptem Senatu Rządzącego w dniu 7 Lipca r. b. do Nu. 3478 wydanym, za różne uchybienia, w urzędowaniu komornika przez rok jeden zawieszonym został.

Kraków d 17 Lipca 1842 r.

Sędzia prezydujący.
Miętuszewski
Sekr. *Łasocki*

Nro. 45.

DYREKCYA LOTERYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W odpowiedzi na prośbę star. Michała Wachtel podaną w dniu 21 Lipca 1843 r. do N. 44 o przedłużenie terminu ciągnienia na pozbyć się mający sposobem loteryi sekretarz machoniowy Dyrekcya Loteryi na mocy zezwolenia JW. Straszewskiego przychyla się do proźby podającego z warónkiem, ażeby star. Michał Wachtel publiczność grającą o tém zawiadomił przez *Gazetę krajową*; termin ciągnienia N. 1065 na dzień 27 Września 1843 r. Dyrekcya przeznacza, na biletach zaś ani N. ciągnienia 1056 ani data nieodmienia się i takowe zupełny walor mieć będą.

Kraków d. 21 Lipca 1843 r.

Cheff D. L.
M. Louis.
Wasilewski Sekr. D. L.

Nro 2791.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Agneszki Sadowskiéj, z kwoty zł. 10 w gotowiźnie w depozycie sądowym złożonéj, z szacónku kamienicy N. 326 przy ulicy Szewskiéj, pochodzącéj, znajdującéj się, aby się po odbiór tejże massy, w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie taż massa, jako bezdziedziczna, na rzecz skarbu publicznego przyznaną by została.

Kraków d. 7 Lipca 1843 r.

Prezes Trybunału.
MAIER
(2r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienie prywatne.

W Królestwie Polskiem gnberni Płockiéj Powiecie Przasnyskim dobrach Ojrzeń Brunona hrabi Kicińskiego dziedzicznych, składających się z 4 folwarków i kilkunastu wsi w których samych wieczysto-czynszowników jest przeszło 200 częścią polaków częścią Niemców, ma zamiar dziedzic założyć osadę fabryczną pod nazwą Kamieniec.

Dobra te mające 280 włok nowopolskich rozległości z czego 70 włok boru leżą o 9 mil od Warszawy, 8 mil od Płocka, 5 mil od Mławy, Modlina, Wyszogroda i Czerwińska, 4 mile od Przesnysza, Makowa, Pnłtuska i Nasielska a o 2 mile od Ciechanowa, Płońska i Nowego Miasta.

Fabrykanci, rękodzielnicy i rzemieślnicy, chcący osiedlić się w rzeczonéj osadzie znajdą dogodności następujące.

1.) Opał łatwy z powodu bliskości lasów.

2.) Dwie rzeki Łydynię i Wkrę płynące przez te dobra, a na tych rzekach dwa młyny i tartak. Prócz tego we wsi Kraszewo i Bronisław są zdroje i stawy które mogłyby obracać koła nadsiebierne, a zatém jest łatwość założenia folnszów.

3.) Dwie cegielnie, w obfitości kamień polny i kamienie wapienne własne.

4.) Każdy osadnik mógłby otrzymać w wieczysty czynsz grunt potrzebny mu na ogród.

5.) Miejsce przeznaczone na osadę jest równe i suche, a na łokieć lub półtora w głąb, glina.

6.) Dziedzic obowiąże się wystawić każdemu osadzać się chcącemu wszelkie budowle murowane które staną się jego własnością za opłatą 1/3 części przy budowlach większych fabrykantów, a 1/4 części przy budowlach mniejszych rzemieślników i rękodzielników, podług anszlagu rządowego lub dobrowolnéj umowy. Wymurowane budowle staną się własnością osadnika, a resztująca wartość ich spłaconą będzie przez nich w ciągu lat 6 w 2 równych ratach corocznie w d. 23 Kwietnia i 11 Listopada każdego roku bez procentu.

7.) Kontrakt z każdym osadnikiem osobno lub z wszystkiemi razem zawarty będzie notaryalnie i zabezpieczony zostanie w xięgach wieczystych hipotecznych dóbr Ojrzyńskich.

Inne warunki osiedlenia są następujące:

Chrześcijanie będą tylko przyjęci do téj osady.

Każdy rzemieślnik osadzający winien mieć najmniéj 100 talarów swego funduszu na okupne domu i ogrodu. Każdy rękodzielnik lub fabrykant od 200 do 500 talarów w miarę wielkości wymaganéj budowli.

Każdy osadnik winien mieć paszport emigracyjny.

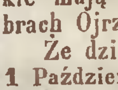
Reszta warunków zostaje tych samych jakie mają inni wieczysto czynszownicy w dobrach Ojrzyńskich.

Że dziedzic dóbr powróci dopiero na dzień 1 Października do domu, gdyby przeto kto wcześniéj przekonać się chciał o położeniu miejsca, zechce udać się na grunt lub do Beniamina Torfa menonisty osadnika w kolonii Sochocin mieszkającego, lub nakoniec do podpisanego którego upoważnił dziedzic do przyjmowania i przesyłania sobie stósownych deklaracyj od pp. fabrykantów, rękodzielników, lub rzemieślników

J. Heilborn.
pod N. 2 Stradom

Zastać mię można z rana do god. 8, po połndniu od 12 do 3.

(2r.)



Dom na Kaźmierzu pod L. 11 w Gmi: VI w Ulicy Krakowskiéj położony, dochodu rocznego do 2000 złp. wynoszący, nieobciążony żadnym długiem, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania, wiadomość bliższą powziąść można od właściciełki w domu pod L. 17 na Stradomiu zamieszkałéj (2r.)